

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10-4 po poł. W niedziele od 12-1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2-3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycjach państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce 60 kop. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8 —	4 —	2 —	— 70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10 —	5 —	2,50	— 84
ZAGRANICĄ	16 —	8 —	4 —	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II^{gi} r. b.



Maszyny do pisania „Ideal Standard” z zupełnie wyraźnym alfabetem.

Główna reprezentacja i skład fabryczny Towarzystwo Handlowe „Sakso-Turyngja”, WILNO, Ostrobramska 20.

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA.

NOWOŚĆ! Zygmunt Wasilewski **NOWOŚĆ!**
Myśl przebudowy
Rozmowy z młodym przyjacielem.
Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-politycznej, mającej na celu przeobrażenie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu, jak i trafnością wskazań. Cena rb. 1,20.
Foerster Fr. W., prof. dr.
WYCHOWANIE CZŁOWIEKA
Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.
Rozległe i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedię wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypiśmami polskimi przez prof. W. Orsterloffa, obejmuje około 650 stron tekstu większego formatu. Cena rb. 3,50, w opr. 4,20.
Antoni Potocki
Polska literatura współczesna.
Tom I (1860—1890), Tom II (1890—1910).
Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasaę im. Mianowskiego z funduszu im. Pileckiego, jako praca „ku pożytkowi publicznemu” drukiem ogłoszona.
Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6,00.
21591 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ŚLAWUTA Klimatyczna Stacja Leśna.
Zakład Kumysowy i wodoleczniczy.
(Stacja kolei Brzesko-Kijowskiej).
25883
Sto klaczy, olbrzymie lasy iglaste, wszelkie urządzenia hydropatyczne.
Kuchnia pod dozorem lekarzy; internat, kąpiele w Horyniu. Wszelkie dogodności na miejscu.
Ceny bardzo dostępne. Szczęśliwego odwrotu pocztą. Sezon od 28 maja do 14 września. Kolej do samego miejsca.
Adresować: Dr. Dzierżbicki w Sławucie. Lekarze Zakładu: H. Bohrzycki, T. Dzierżbicki, S. Tuz, I. Wyganowski.
Włocławskie Młotownie Parowe
J. SZWARC w WŁOCŁAWKU
gub. warszawska.
Polecają różnych typów i wymiarów osie do wozów i powozów, maszynowo odkute i precyzyjnie obtoczone, zapobiegające częstemu pękaniu i wycieraniu się boksów. Wielka oszczędność w smarowidło i oliwie. Kalkulują się taniej od osi ręcznego wyrobu.
Cenniki na żądanie franco. 25071

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
Dzień wtorek przedstawienia nie będzie.
W środę Benefis Wł. Waltera
(przedostatnie przedstawienie)
z udziałem pp. Zielińskiej, Zakrzewskiego i Brusikiewicza.
Teatr Familijny
Tyko 21, 22 i 23 kwietnia r. b.
Wyróżniający się wykończeniem i treścią obrazem, wstrząsający dram. w 2 cz., obfitujący w cały szereg ład. scen i porwijających momentów. — Nocę księżycową na morzu, piękne widoki. — Przegląd ostatnich wypadków, kronika. Kochliwy prenumerat, sceny komiczne.
Zmiana obrazów w środę 24 kwietnia r. b.
ul. Wielka 74.
R. Sztremera,

ANTYKI,
kolekcje porcelany, zbiory rzeźby, meble stylowe, żyrandole, obrazy i inne dzieła sztuki rozprzedaje się po znanym kolekcjonerze, w Warszawie, Moniuszki 9. 25879
Przyjmuję na stancję panią.
Trokskwa i moralna opieka. Konwersacja francuska. E. Morel. Łukiska 6 (dom Zasłotwa). 25066
DOM HANDLOWY A. Stępkowski
polecia znakomity koniak **Remy-Martin.**

cy stosunki „normalne”. Odtąd obywał fiński polityczny przepiękstwo, popelnione w swym kraju, sądzony będzie nie w Finlandii i nie według ustaw krajowych, lecz w Petersburgu i według ustaw petersburskich. To jest państwo logiczne i honor Rosji na nie innego nie pozwala. Tak w swoim czasie nie pozwalał na napisy polskie na budynkach stacyjnych w Królestwie. Tak więc nie mógł się pogodzić z polską „gwara” na Litwie... O! honor państwowy, kiedy do swej obrony nie potrzebuje armat, jest nieublagany! Wszystko, co ma jakies cechy własne, swoiste, nierosyjskie — obraża go. Tak obraża go odrębne fińskie prawodawstwo, tak obraża go język polski w samorządzie niedoszłym, tak obraża go znów, podobno nieprawostawna modlitwa... A propos tej ostatniej dzwone i ponure kraja wieści. Słychać, iż w czasie uroczystości jubileuszowych w Moskwie nastąpił mają jakies jakoby „wyjaśnienia” ukazu kwietniowego, kładącego początek wolności sumienia. Wyjaśnienia to mają być w stylu epoki, tej epoki, której rzecznikiem Sabler i Szeglowitow. Ale w te ze prorocтва wierzyć się prawie nie chce. Boć przecie tolerancja religijna niezbędna jest dla Rosji choćby ze względu na starowierców. A przemyśle czyżby się mógł pogodzić z tem p. Kokowcow?! Ale Kokowcow godzi się po koleje ze wszystkim, co idzie wbrew jego planom i jego programom. Na tej „zgodności” właśnie zasada się jego sztuka rządzenia. Możemy się więc za dni jego wielu jeszcze niespodzianek doczekać.

„Ex nihilo nihil”.
(Korespondencja własna „Kur. Lit.”).
Konstantynopol, 14 (27) kwietnia.
Najdziwniejszą myślą, być może, między wszystkimi środkami szerególnymi, których kancelarje poselskie kiedykolwiek mogły się chwycić — jest niezawodnie „wynalezienie” państwa albańskiego. Książę Metternich, który dość długo mistyfikował Europę, ogłaszając, że jego dyplomacja jest genialna i jego wino z Johannisbergu *) jest prawdziwym nektarem, mówił z pogardą na kongresie Wiedeńskim, że Włochy są nieczem innym, jak określeniem geograficznym. Właśnie dlatego też, że były określeniem geograficznym, zdołały urzeczywistnić swą jedność polityczną. Albania zaś jest ani określeniem geograficznym, ani też określeniem politycznym, jest ona najwyżej określeniem etnicznym i to w dodatku określeniem etnicznym teoretycznym. Jeżeli istnieje rasa albańska, to jest ona podzielona na wrogie sobie odłamy, które jeden drugiemu zaprzeczają prawa nazywania się albańczykami, arnautami, lub skypetarami — jak się komu podoba ich nazwać; najlepszym tego dowodem są gegowie i toskowie, którzy zawsze walczyli między sobą. Albowiem rasa nigdy nie mogła służyć dla albańczyków jako węzeł jedności.
W imię zasady narodowości Austro-Węgry i Włochy, rodzice chrześni tego nowego państwa, które dyplomacja europejska próbowała „ukuc”, uznały potrzebę utworzenia królestwa lub księstwa albańskiego. Lecz narodowości, które od wieku już rozpoczęły nabierać uświadomienia, które zdołały odzyskać swą niepodległość i które walczyły w dalszym ciągu, aby donieść tego celu, wszystkie mogą sobie zalecać to, cośmy zwykli nazywać „prawem hi-

starycznem”, powoływać się na swą przeszłość, by ona świadczyła na korzyść ich reklamacji. Lecz co się tyczy Albanji, to istnieje tylko *klany* albańskie, które są w nieustannej wojnie między sobą, które przechodziły kolejno różne panowania, jakie po sobie następowaly w tej części półwyspu Iliryskiego; w średnich wiekach za czasów panowania królów normandzkich i królów neapolitańskich z dynastji andegawskiej (d'Anjou), za czasów Najjaśniejszej Republiki (Wenecji) istniały państewka (seigneuries) albańskie, założone przez najmłodszą linję wielkich rządów feudalnych z Francji, Włoch i Hiszpanji, lecz nigdy nie istniało żadne księstwo lub też królestwo albańskie. Albania zawsze była masą bezkształtną, złożoną ze szczepliów, znajdujących się w pierwotnym stanie, jeżeli nie w stanie anarchoji.
Bez wątpienia albańczycy posiadają wiele ziemi i kraj ich jest ciągle stara zemla Pelazgów, matką bohaterów. Wszak albańczycy dostarczyli licznych dowódców i głównych mężów stanu nie tylko Turcji, lecz także Francji, Wenecji i Neapolowi, które trzymały na swym żołdzie liczne wojska albańskie, co może świadczyć jaknajlepiej o ich wartości. Lecz to były tylko indywidualności, których talenty były użytkowane poza Albanją, bez najmniejszej korzyści dla kraju. Ażeby mogły się rozwijać i żeby je można było należycie ocenić, trzeba było, by ci szerególni ludzie byli koniecznie przeniesieni w całkiem inną sferę i ich inteligencja została oddana na usługi innego rządu. Zamieszkuje zaś w sobie w górach, pozostali tylko zwyczajnymi zwierzchnikami *klanów*. Zresztą ei dowódcy i ci meżowie stanu, będąc dumni że są albańczykami, z tem wszystkim nie mieli najmniejszego pojęcia o tem, czym jest Albanja. Pojęcie o ojczyźnie albańskiej było im całkiem obce.
Ustrój społeczny albańczyków i ich prawa zwyczajowe, przenieszone z jednego pokolenia w drugie przez ustną tradycję, nie pozwalały im nigdy zgrupować się i założyć państwa na wysokości postępu i cywilizacji. Ich zwyczajowe są jeszcze takie, jakie spotykamy u górali i ludów, wiodących życie pasterskie. Jakżi np. jeszcze dziś posiadają kodeks w Górnej Albanji? Ustawodawstwo „Ducagini”, tj. księcia Jana, wspomnianego w starych kronikach, towarzysza broni Skanderberga. A więc można sobie przedstawić, jakie może być to ustawodawstwo!
Wszystko trzeba „zaimprovizować” w przyszłym państwie albańskim, począwszy od regulaminu policji, aż do praw konstytucyjnych; wszystko trzeba stworzyć: ustawodawstwo, handel, przemysł, finanse, sądownictwo, żandarmerję, rozpisanie podatków, drogi, koleje itp. Będzie to zaiste ciężka praca. Jeszcze niedawno, przed wojną, kiedy albańczycy powstali przeciwko rządowi otomańskiemu, czyż nie oświadczyli wyraźnie, że z bronią w ręku oprą się budowie kolei i czyż nie reklamacji „praw górskich” (sic).
W rzeczywistości projekt stworzenia państwa albańskiego jest niczem innym, jak tylko środkiem pomocniczym, ażeby w danej chwili Austro-Węgry i Włochy mogły jedną ręką signąć po tosków, drugą zaś po gegów, a to na mocy ugody, która ich łączy. Tylko włosi zrobią bardzo dobrze, gdy się będą mieli na baczności. Austracy mają pierwszeństwo i bez względu na osławioną żręczność włoskich mężów stanu, mogą się stać latwo „złymi kupcami de la combination”.
Europa nie tak przedko załatwi się z państwem albańskim. Gdy wytknie je tylko na papierze, to później będzie musiała także techną w nie dusze, życie i zapewnić mu istnienie. W jaki sposób i czem? *Ex nihilo nihil*.
Dr. Ismail-bej.

Nad Nową.
(Korespondencja własna „Kur. Lit.”).
W polityce zagranicznej nastąpił punkt kulminacyjny. Jeśli zagrzmieć mają działa — to teraz właśnie... Ale zapewne nie zagrzmia. Do pojedynku trudno kogoś przymusić. O honorze każdy ma swe własne pojęcie. Równie względem jest t. zw. honor państwowy. Rosja w tym kierunku na nadrażliwość nie cierpi. Oczywiście — o ile chodzi o sprawy międzynarodowe. Całkiem inaczej, kiedy idzie o sprawy wewnętrzne. W tym kierunku niema państwa bardziej ambitnego. Sic volo sic jubeo z Petersburga biegnie na wszystkie strony. W tej chwili ma ono w dalszym ciągu upodobnić do Rosji Finlandję. Jakież to wdzięczne zadanie, jakież to ważne, pilne i potrzebne!... Zdawałoby się, że w danym momencie o czem innym pomyśleć by warto. Ale to by się tylko zdawało... W istocie bowiem każdy robi, co umie. A zaś nacjonalizm rosyjski, u steru spraw państwowych dziś stojący, umie to tylko. Do czego innego pracy trzeba i rozumu, do „niwelowania” wyłączenie — politycznej siły. Tej nie brak zaś, na kresach szerególniej. A więc zabrano się do nich nie bez racji. Jest w Rosji mąż zasłużony i wiecznie czuwający. Nie przedwzrokiem jego się nie skryje, nie uuniknie jego surowej dłoni. Zrobił on niesłychane odkrycie: Okazuje się, iż w Finlandji przestępcy polityczni sądzeni są na miejscu, w kraju i wedle ustaw krajowych... Podobnie skandaliczny stan rzeczy, oczywiście, trwać dłużej nie może. Wnosi więc minister sprawiedliwości rosyjski projekt prawa, wprowadzają-

PRAWDZIWIY GENTLEMAN
UŻYWA JEDYNYE
ONLY
ZNAKOMITĄ PASTĘ DO OBUWIA.
ZADAĆ WSZĘDZIE!
Znany od lat 16-ty **Hotel-Pensjonat Hr. Stadnickiej** w Warszawie
Warszawska 37, tel. 109-60. 24463
Winda. — Komfort. — Kuchnia wyborna.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
TEATR FAMILIJNY VARIETE.
Dzisiaj występy polskiego humorysty **Ludwika Ludwikowskiego.**
20 NINE PROGRAMU 20 NINE.
Początek o godz. 11 wiecz.

„HOTEL PALAC” Telef. 11-59.
Restauracja „Hotel Palac” wydaje codziennie od g. 2-5 po poł. **wyborowe obiady z 4 dań po 75 kop.**
Podczas obiadów przyrządza Wieczorem wokalno-artystyczne produkcje pierwsz. sil krajowych i zagranicznych. Z poważaniem **NOWA DYREKCJA.** 4591
Restauracja otwarta od godz. 1 do 4 w nocy.

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń
Egzystuje od roku 1902.
Kapitał zapasowy 168914 rb. Suma ubezpieczeń 12180792 rb. Dywidenda za rok 1912—20% od premji.
Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości, inwentarza, krescencję, pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres”. Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny — Kowno, Wzajemne. 17209

Wszysty z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach
PAMIĘTNIKI
prof. d-ra Józefa Franka
z przedmową d-ra Wł. Zahorskiego.
Wspomnienia te, barwnie pisane, obejmują okres niezmiernie ważny w dziejach Wilna: pierwsze 25-lecie XIX w. i zawierają wiele ciekawych i nieznanych szczegółów o Wilnie, Uniwersytecie Wileńskim, życiu towarzyskim na Litwie; charakterystykę wielkorządów, profesorów, znanych i głosnych w owym czasie osób, oraz liczne wzmianki o stosunkach politycznych i wojnach Napoleońskich. Pamiętniki zdobiją liczne portrety i ilustracje.
Cena 3^{ch} tomów rb. 4, z przesyłką rb. 4 kop. 80.
Wydawnictwo „Tow. Udz. Kur. Litewski”.

Informacje i pogłoski.
Licytacje w Wil. Banku Ziemskim.
Pierwsza licytacja na nieruchomości miejskie odbędzie się: dla gub. kowieńskiej i grodzieńskiej d. 16 (29) maja, grodzieńskiej i mohylewskiej — d. 17 (30)

